

Sygn. akt I Ca 197/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Kmin

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa H. S. i K. S.

przeciwko G. J.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie

z dnia 9 lutego 2017 r. sygn. akt I C 467/15

1. odrzuca apelację w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III (trzecim) zaskarżonego wyroku;
2. zmienia zaskarżony wyrok:
 - a. w punkcie I (pierwszym) i zasądza od pozwanej G. J. na rzecz powodów H. S. i K. S. solidarnie kwotę 3.950 zł (trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 listopada 2017 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;
 - b. w punkcie II (drugim) i zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 943,08 zł (dziewięćset czterdzieści trzy złote osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. oddala apelację w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 1248,50 zł (jeden tysiąc dwieście czterdzieści osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu od pozwanej kwotę 93,54 zł (dziewięćdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt cztery grosze) i od powodów solidarnie kwotę 24,86 zł (dwadzieścia cztery złote osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych.

SSO Dorota Twardowska SSO Ewa Pietraszewska SSO Arkadiusz Kuta

Sygn. akt I Ca 197/17

UZASADNIENIE

Powodowie małżonkowie K. S. i H. S. domagali się zasądzenia od pozwanej G. J. na ich rzecz solidarnie kwoty 5.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną zalaniem ich mieszkania w dniu 22 listopada 2014 r. wskutek wody przedostającej się z mieszkania pozwanej po pęknięciu zaworu wody pod zlewozmywakiem w kuchni oraz zwrotu kosztów proces.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15 kwietnia 2015 r. uwzględniono żądanie.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana G. J. zaskarżyła nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, wskazując na bezzasadność roszczenia wobec pozwanej z powodu odpowiedzialności gwarancyjnej, jaką w tym przypadku ponosi ubezpieczyciel, jak również z uwagi na brak wykazania przez powodów wysokości szkody – zdaniem pozwanej zawyżonej – oraz znaczące przyczynienie się powodów do zwiększenia jej zakresu. Twierdziła, że nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, jakie wywołało szkodę z powodu siły wyższej, nie była w stanie zdiagnozować usterki, czy też przewidzieć zdarzenia z uwagi na niewykrywalną wadę materiału i powołała się na treść art. 433 k.c. Zdaniem pozwanej za zaistniałe zdarzenie odpowiedzialność powinien ponieść producent, importer lub dystrybutor wadliwego zaworu, ale przede wszystkim ponoszący odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciel.

W toku procesu po zawiadomieniu na wniosek pozwanej udział w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej zgłosił (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., który wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, zarzucając że roszczenie powodów jest wygórowane.

Wyrokiem z dnia 09 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w Braniewie oddalił powództwo (punkt I), zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II) oraz oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie od powodów kosztów interwencji (punkt III).

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanych przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie K. S. i H. S. zamieszkują w B. przy ulicy (...) w lokalu stanowiącym ich własność na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej. Lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku i składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Pozwana G. J. zajmuje lokal mieszkalny numer (...), położony w tym samym pionie co lokal powodów, na drugim piętrze. Pod numerem 1 na parterze, w tym samym pionie zamieszkuje W. L.. W dniu 22 listopada 2014 r. w lokalu pozwanej doszło do nagłego pęknięcia korka przy zaworze odcinającym dopływ zimnej wody do baterii zlewozmywakowej zamontowanej w kuchni mieszkania. Uszkodzenie elementu, korka zaworu nastąpiło na skutek wady lub zmęczenia materiału. Nie stwierdzono przy tym żadnych działań pozwanej, które mogłyby doprowadzić do uszkodzenia zaworu, ani żadnych jej zaniechań w konserwacji lub wymianie urządzenia, które uległo uszkodzeniu. Zawór był zamontowany prawidłowo, wężyki przyłączeniowe do baterii zlewozmywakowej były zamontowane prawidłowo, w sposób swobodny, nie powodujący naprężeń. Przed awarią, jaka miała charakter nagły nie występował wyciek wody z zaworu. W lokalu w tym czasie przebywał jedynie ojciec pozwanej, który spał. Powodowie stwierdziwszy zalewanie ich mieszkania próbowali dostać się do mieszkania pozwanej, następnie zawiadomili telefonicznie o tym fakcie pozwaną oraz zadzwonili do administratora. Na miejsce przybył konserwator

J. B., który zlokalizował przyczynę awarii i zamknął uszkodzony zawór pod zlewem. Powódka z sąsiadką zbierały wodę w mieszkaniu pozwanej. Zawór główny w pionie zakręcił W. L..

W wyniku zalania uszkodzeniu uległy pomieszczenia w lokalu powodów. Uszkodzenia stwierdzono także w lokalu należącym do W. L., woda wydostała się również na klatkę schodową.

Powodowie zgłosili szkodę ubezpieczycielowi - (...) S.A. z siedzibą w W., który obejmował ochroną ubezpieczeniową lokal pozwanej w okresie od 11 lipca 2014 r. do 10 lipca 2015 r. w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym (polisa (...) nr (...)). W dniu 2 grudnia 2014 r. (...) Spółka Akcyjna w W. odmówił przyznania powodowi odszkodowania z uwagi na brak możliwości przypisania pozwanej winy za zaistniałe zdarzenie. W dniu 10 grudnia 2014 r. pozwana zgłosiła szkodę z powodu zalania ubezpieczycielowi. Pismem z dnia 11 grudnia 2014 r. powód nie zgodził się z decyzją zakładu ubezpieczeń i wniósł o ponowne rozpoznanie sprawy w postępowaniu likwidacyjnym. W piśmie z dnia 8 stycznia 2015 r. ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że (...) S.A. w W. wypłacił za szkodę spowodowaną zalaniem W. L. odszkodowanie w kwocie 902,85 zł w ramach regresu służącego (...) S.A. w S..

Sąd pierwszej instancji wskazał materiał dowodowy stanowiący podstawę poczynionych ustaleń faktycznych, uznając go za wiarygodny i stwierdził, że w zasadzie poza kwestią możliwości przypisania pozwanej G. J. winy w zakresie zaistniałego zdarzenia szkodowego, wszelkie pozostałe przesłanki jej odpowiedzialności były pomiędzy stronami bezsporne. Żadna ze stron nie kwestionowała faktu wystąpienia zdarzenia powodującego szkodę, powstania samej szkody, jak również istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą. Pozwana przy tym od samego początku zaprzeczała swojej winie za zaistniałe zdarzenie, stąd Sąd za przesądzające uznał ustalenie tej przesłanki odpowiedzialności pozwanej, wskazując że ciężar jej wykazania spoczywał w tym zakresie na powodach.

Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 415 k.c.: kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia, omawiając pojęcie winy i uznając że powodowie nie sprostali wykazaniu tej przesłanki zgodnie z art. 6 k.c. W tym zakresie za kluczową w sprawie Sąd uznał opinię biegłego sądowego z zakresu sieci i instalacji kanalizacyjnych i ciepłowniczych, ciepłej i zimnej wody, węzłów ciepłowniczych inż. W. W. i wskazał, że w oparciu o wnioski opinii nie można przypisać pozwanej winy, choćby nieumyślnej za zaistniałe zdarzenie. Wskazano, że w dniu zdarzenia doszło do nagłego pęknięcia korka przy zaworze odcinającym dopływ zimnej wody do baterii zlewozmywakowej zamontowanej w kuchni mieszkania pozwanej. Uszkodzenie elementu, korka zaworu nastąpiło na skutek wady lub zmęczenia materiału. Nie stwierdzono przy tym żadnych działań pozwanej, które mogłyby doprowadzić do uszkodzenia zaworu, ani żadnych jej zaniedbań w konserwacji lub wymianie urządzenia, które uległo uszkodzeniu. Zawór był zamontowany prawidłowo, był względnie nowy, wężyki przyłączeniowe do baterii zlewozmywakowej były zamontowane prawidłowo, w sposób swobodny, nie powodujący naprężeń. Przed awarią, która miała charakter nagły, zawór i cała instalacja były sprawne, nie występował wyciek wody z zaworu. Wobec tych wskazań Sąd Rejonowy uznał, że nie sposób wymagać od pozwanej wbrew treści art. 355 § 1 k.c. staranności ponadstandardowej w sytuacji, w jakiej nie było ku temu żadnych przesłanek, a przede wszystkim w sytuacji wymagającej z pewnością specjalistycznej wiedzy, którą pozwana nie dysponowała. Pozwana dbała o instalację wodną w kuchni bez zarzutu, zawór był utrzymany w prawidłowym stanie, nie stwierdzono żadnych zaniedbań pozwanej w utrzymaniu i konserwacji. Pozwana zatem postąpiła w okolicznościach tej sprawy stosownie do przyjmowanego w takich sytuacjach wzorca postępowania.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że nie można przypisać pozwanej winy umyślnej w zakresie zaistniałego zdarzenia, ani nie zachodziła żadna z przesłanek winy nieumyślnej, w tym w szczególności rażące niedbalstwo. Czyn pozwanej nie nosił również znamion bezprawności, co powoduje brak było możliwości przypisania pozwanej odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c.

Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że w doktrynie i orzecznictwie spornym jest, czy do przypadków zalania mieszkania znajdującego się niżej należy stosować normę określoną w art. 415 k.c., przewidującą odpowiedzialność na zasadzie winy, czy też w art. 433 k.c., statuującą odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji powołał się na stanowisko przedstawione w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów Sąd Najwyższy z dnia

19 lutego 2013 r. w sprawie sygn. III CZP 63/12, uznając za przesądzony pogląd, że przepis art. 433 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji i podzielił to stanowisko.

Omówiono przyczyny pominięcia części wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony, powołano podstawę orzeczenia o kosztach procesu oraz wyjaśniono przyczynę oddalenia wniosku interwenienta ubocznego o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów interwencji.

W apelacji od powyższego wyroku powodowie H. S. i K. S. zaskarżyli wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c.. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności sporządzonej w sprawie opinii biegłego sądowego, polegające na błędnym przyjęciu, że w oparciu o ustalenia w/w opinii nie sposób przypisać pozwanej winy, choćby nieumyślnej, za zaistniałe zdarzenie, podczas gdy ze sporządzonej opinii wynika, że przyczyną awarii była wada lub zmęczenie materiału i prawidłowa ocena ustaleń opinii pozwala na stwierdzenie odpowiedzialności pozwanej za szkodę powstałą w majątku powodów;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia zakresu kosztów naprawy uszkodzeń spowodowanych zalaniem mieszkania powodów, podczas gdy spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej i wobec kwestionowania przez pozwaną wskazanej przez powodów wysokości szkody koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na te okoliczności;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, pomimo iż po wyczerpaniu środków dowodowych pozostały do wyjaśnienia okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. w szczególności wobec konieczności ustalenia działań podjętych przez pozwaną i jej domowników po zdarzeniu, tj. pęknięciu korka zaworu, celem zatrzymania wycieku wody i jej przedostawania się do mieszkania powodów;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, który miał istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na ustaleniu, że pozwanej nie można przypisać winy, choćby nieumyślnej, za zdarzenie będące skutkiem awarii urządzenia instalacji wodno – kanalizacyjnej znajdującej się w jej mieszkaniu, podczas gdy pozwana jako właściciel mieszkania odpowiada za stan techniczny znajdujących się w nim instalacji i podłączonych do nich urządzeń, a tym samym odpowiada za skutki awarii będącej wynikiem wady lub zmęczenia materiału – korka zaworu odcinającego dopływ zimnej wody do baterii zlewozmywakowej zamontowanej w kuchni mieszkania pozwanej;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na oddaleniu powództwa o zapłatę odszkodowania w sytuacji, gdy spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej za wyrządzoną powodom szkodę.

Skarżący domagali się zmiany zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwoty 5.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. Ponadto na podstawie art. 382 k.p.c. wnieśli o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia zakresu kosztów naprawy uszkodzeń spowodowanych zalaniem mieszkania powodów oraz dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 22 listopada 2014 r., w szczególności działań podjętych przez pozwaną i jej domowników po zdarzeniu, tj. pęknięciu korka zaworu, celem zatrzymania wycieku wody i jej przedostawania się do mieszkania powodów.

Pozwana G. J. domagała się oddalenia apelacji jako bezzasadnej i zasądzenia kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku, jednakże z innych przyczyn niż wskazane w zarzutach apelacji, to jest z powodu naruszenia przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę oceny odpowiedzialności pozwanej za szkodę, które Sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu.

Za podstawą oceny przesłanek odpowiedzialności pozwanej za szkodę wywołaną bezspornie wylaniem się wody z lokalu zajmowanego przez pozwaną do lokalu położonego bezpośrednio pod nim, należącego do powodów, Sąd pierwszej instancji przyjął normę art. 415 k.c. i ustalony w niej reżim odpowiedzialności na zasadzie winy. Sąd zaaprobował przy tym stanowisko Sądu Najwyższego przedstawione w uchwale z dnia 19 lutego 2013 r. w sprawie sygn. III CZP 63/12, zgodnie z którym przepis art. 433 k.c. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji (Lex nr 1271658). Sąd – pomimo zauważenia sporu w doktrynie i orzecznictwie co do podstaw odpowiedzialności w tego typu powszechnie występujących zdarzeniach – nie przedstawił przy tym szerszej argumentacji co do przesłanek przemawiających za uznaniem stanowiska Sądu Najwyższego za przekonujące.

Należy przede wszystkim zauważyć, że w sprawie nie występuje sytuacja związania sądu orzekającego uchwałą Sądu Najwyższego rozstrzygającą zagadnienie prawne w danej sprawie przewidziana w art. 390 § 2 k.p.c., gdyż pytanie prawne i uchwała rozstrzygająca zagadnienie prawne zapadły innej sprawie. Wprawdzie także powołana uchwała wydana została w składzie powiększonym siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, jednakże nie postanowiono o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej (art. 61 § 6 w zw. z art. 62 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym /tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 1254/), stąd wyrażony pogląd nie jest wiążący.

Co do treści uchwały i jej uzasadnienia, podkreślenia wymaga – na co zwraca uwagę szereg komentatorów w glosach krytycznych do powołanej uchwały – że zapadła w sytuacji zwrócenia się z wnioskiem o wyjaśnienie rozbieżności w wykładni prawa przez Rzecznika Ubezpieczonych. Rzecznik we wniosku akcentował, że zawężająca wykładnia językowa art. 433 k.c. prowadzi do daleko idących utrudnień dla poszkodowanych, gdyż w celu wykazania odpowiedzialności zajmującego pomieszczenie muszą ustalać, a następnie udowadniać okoliczności i przyczynę zdarzenia wyrządzającego szkodę oraz winę sprawcy szkody, co jest wyjątkowo utrudnione przy braku dostępu do cudzego lokalu oraz często także ograniczonych kontaktach sąsiedzkich. W uzasadnieniu wniosku Rzecznik Ubezpieczonych podkreślał także, że w obecnych realiach społeczno – ekonomicznych coraz bardziej doniosłą rolę odgrywają dobrowolne ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, których podstawowym celem jest przeniesienie, za zapłatą składki, ryzyka związanego z odpowiedzialnością cywilną obciążającą z różnych przyczyn ubezpieczającego, w tym także za szkody spowodowane zalaniem innego lokalu.

Zgodnie z art. 433 k.c. za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest odpowiedzialny ten, kto pomieszczenie zajmuje, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec. Przepis ten przewiduje surowszą, niezależną od winy zajmującego pomieszczenie, odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Z uzasadnienia powołanej uchwały Sądu Najwyższego wynika, że przesłankami, które doprowadziły Sąd Najwyższy do rozstrzygnięcia odpowiadającego cytowanej powyżej tezie, była wykładnia historyczna i językowa art. 433 k.c. Sąd Najwyższy odwołuje się do tradycyjnego w czasach rzymskich, jak i w okresie nowożytnym, do czasu upowszechnienia się kanalizacji w miastach, pojmowania odpowiedzialności za effusum vel deiectum, wskazując że była ona przede wszystkim przydatna do naprawiania szkód spowodowanych wylewaniem nieczystości na ulicę. W nawiązaniu do oparcia odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy jako reguły ogólnej i wyjątkowych przypadków zaostrzenia odpowiedzialności do zasady ryzyka, a w związku z tym zakazu wykładni rozszerzającej, formułowany jest pogląd o zachowaniu przez przepis dotychczasowej tradycyjnej funkcji. Pogląd ten wsparto odwołaniem do wykładni językowej, przyjmując że wykładnia literalna przepisu wyłącza możliwość objęcia jego hipotezą przypadków "wylania się" (bez czyjegós bezpośredniego zamiaru) lub wylania, wyrzucenia czy spadnięcia przedmiotu bez skutku w postaci przemieszczenia poza obręb zajmowanego pomieszczenia. Uznano również, że ewentualne trudności poszkodowanego w dochodzeniu

wyrównania szkody powstałej w wyniku zalania nie mogą stanowić uzasadnienia dla odstąpienia od wykładni językowej przepisu art. 433 k.c. na rzecz wykładni celowościowej prowadzącej do wniosków odmiennych. W konsekwencji zdaniem Sądu Najwyższego historyczna wykładnia prowadzi do wniosku, że przepis ten, podobnie jak regulacje, na których był wzorowany, miał na celu ochronę osób i rzeczy znajdujących się na zewnątrz budynku przed szkodą, jaką mogły wyrządzić spadające przedmioty lub wylewające się ciecze, a wolą ustawodawcy, który pozostawił w kodeksie cywilnym art. 433 w niemal niezmiennym brzmieniu, pomimo realiów społecznych odmiennych od tych, jakie istniały w czasach rzymskich, było zachowanie tradycyjnego pojmowania tej instytucji. Dodano także, że wykładnię historyczną wspiera wykładnia celowościowo – funkcjonalna, nadal bowiem, pomimo zmian zachodzących współcześnie, aktualnym celem przepisu pozostaje ochrona bezpieczeństwa osób i rzeczy znajdujących się na zewnątrz budynku, skoro osoby te mają z reguły większe trudności w ustaleniu sprawcy szkody, a tym bardziej w wykazaniu jego winy. Uznano, że rozwiązanie przeciwne prowadziłoby do nadmiernego rygoryzmu wobec osób zajmujący pomieszczenie i obciążenia ich odpowiedzialnością za zdarzenia, które mogą pozostawać poza zakresem ich kontroli (wskazując np. że odpowiedzialnością z tytułu ryzyka za szkody wyrządzone niesprawnym działaniem urządzeń technicznych, w które wyposażone są lokale, powinny być obciążone wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, nadzorujące ich eksploatację, a nie osoby zajmujące pomieszczenia, w których te urządzenia się znajdują – a to przecież stanowiłoby podstawę przesłanki egzoneracyjnej przewidzianej w art. 433 in fine k.c. przy jego stosowaniu).

Wywody te zostały poddane logicznej i przekonującej krytyce doktryny (głosa krytyczne do ww. uchwały Sądu Najwyższego A. C., J. K., Z. K., M. W.). W glosach krytycznych do uchwały zwolennicy poglądu przeciwnego, dopuszczającego stosowanie art. 433 k.c. do wypadków wyrządzenia szkody wskutek przelania się wody pomiędzy lokalami, zwracają przede wszystkim uwagę na zmianę funkcji art. 433 k.c. we współczesnych realiach społecznych. Pierwotny cel odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za *effusum vel deiectis*, jakim była ochrona przechodniów, stracił obecnie na znaczeniu, konstrukcja ta może być natomiast stosowana do nowych zagrożeń, w tym zwłaszcza wynikających z używania nowoczesnych urządzeń i instalacji. Na ryzyko z tym związane narażeni są przede wszystkim sąsiedzi osoby zajmujące pomieszczenie, a nie osoby znajdujące się poza budynkiem. Wskazuje się, że należy zatem zapewnić przepisowi realne znaczenie w obecnych warunkach społecznych, gdyż ograniczenie jego hipotezy jedynie do typowych dla niego wypadków czyniłoby go w znacznej mierze martwym we współczesnym życiu miejskim, w którym podstawowym źródłem szkód są zdarzenia następujące we wnętrzu budynków.

Autorzy glos krytycznych wskazują na wadliwe uznanie przez Sąd Najwyższy, że przyjęcie odpowiedzialności za zalanie lokalu położonego niżej z lokalu na wyższej kondygnacji na podstawie art. 433 k.p.c. prowadziłoby do wykładni rozszerzającej, odwołując się do znaczenia semantycznego określeń „pomieszczenie” (jako jednej lub kilku części składowych budynku położonej w tym budynku obok, nad i pod innym pomieszczeniem) i „wylanie” (przelanie tak poza i w obrębie budynku) oraz zauważając, że metoda wykładni historycznej oznacza nie taką metodę wykładni, która trwa przy pierwotnym sposobie rozumienia danego przepisu przed dziesiątkami lat, lecz taką, która – wychodząc od pierwotnego rozumienia – ewoluuje zgodnie z kierunkiem zmian społeczno – gospodarczych, postulując tym samym konieczność wykładni dynamicznej. Zauważa się, że polski ustawodawca nie przejął normy bezpośrednio z prawa rzymskiego, lecz z art. 150 Kodeksu zobowiązań i w sytuacji, kiedy w dacie uchwalenia Kodeksu cywilnego budownictwo wielomieszkaniowe było już znacząco rozwinięte i powszechnym było wyposażenie budynków mieszkalnych w instalacje wodne i sanitarne, co wskazuje na dostosowaną do tych warunków funkcję ochronną przepisu.

W aspekcie stanowiska Sądu Najwyższego co do stosowania zasady ryzyka jako wyjątku od ogólnej reguły odpowiedzialności na zasadzie winy glosatorzy zauważają, że całe sfery działalności społecznej i gospodarczej wychodzą poza zakres zasady winy – w szczególności działalność gospodarcza (art. 435 k.c.) i w kontekście wykładni systemowej liczy się potencjalna rozległość (personalna i np. terytorialna) i dotkliwość szkody – bardziej niż rzeczywista wina danego podmiotu, który szkody dokonuje. Odwołując się do przykładu budynku wielopiętrowego, w którym dochodzi do zalania kilkunastu mieszkań w pionie na skutek wylania się wody z lokalu położonego na najwyższej kondygnacji, podkreśla się, że zamieszkiwanie w lokalach, w których istnieje potencjalne ryzyko znaczącego wpływu (szkody) na sąsiednie lokale (budynki) w pełni uzasadnia istnienie odpowiedzialności na zasadzie

ryzyka, a zatem i stosowne rozumienie art. 433 k.c., odmienne niż zaproponowane przez Sąd Najwyższy. W zakresie wykładni celowościowej rozumowanie zaproponowane przez Sąd Najwyższy w podanym przykładzie krzywdzi kilkanaście osób i (w praktyce) akceptuje bezkarność jednej i to w sytuacji, gdy ubezpieczenie się tej jednej osoby wyeliminowałoby koszty stosowania wobec niej zasady ryzyka z art. 433 k.c. i jednocześnie akceptuje przeniesienie ciężaru szkody na liczne grono poszkodowanych, które nie mają żadnego wpływu na przyczynę szkody.

Akcentuje się także fakt uzyskiwania korzyści przez osoby zajmujące pomieszczenie wyposażone w instalację wodną, kanalizacyjną, czy urządzenia korzystające z wody, uzasadniających oparcie odpowiedzialności tych osób za szkodę spowodowaną przez wylanie się wody na zasadzie ryzyka oraz wymienia się praktyczne ułatwienia w uzyskaniu naprawienia szkody w ramach odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w porównaniu z zasadą winy, a także specyfikę zachowań prowadzących do powstania szkody, którym nie zawsze można przypisać cechę bezprawności.

W tym kontekście autorzy stanowiska przeciwnego zauważają, że w istocie różnica pomiędzy doznaniem szkody wskutek wylania nieczystości z pomieszczenia a zalaniem lokalu położonego poniżej sprowadza się do łatwiejszej możliwości ustalenia, kto to pomieszczenie zajmuje. Poza tym w obu przypadkach nie można się uchronić przed szkodą, równie trudne jest ustalenie bezprawności i winy sprawcy szkody, w tym zwłaszcza tego, czy dochował on wymaganych zasad ostrożności i staranności. W obu przypadkach przyczyny wylania się cieczy będą dla poszkodowanego nieznanne i będzie on miał jedynie ograniczone możliwości ich ustalenia. Nie można też twierdzić, że posiadaczowi zalanego pomieszczenia łatwiej jest wykazać winę sprawcy, w istocie zna on bowiem jedynie skutek w postaci zalania, a nie jego przyczyny. Jest on zatem osobą w równym stopniu zasługującą na ochronę, co przechodzień. Osoba zajmująca zalane pomieszczenie, tak samo jak i przechodzień, nie jest w stanie zapobiec wylaniu się cieczy i jego skutkom ani w praktyce się przed tym zabezpieczyć, w równym stopniu nie są w stanie przewidzieć zdarzenia lub uchronić się przed zdarzeniem, które już się rozpoczęło, ale nie wywołało jeszcze skutków.

Zwraca się również uwagę na powszechne ubezpieczenia posiadaczy mieszkań od odpowiedzialności cywilnej w firmach ubezpieczeniowych, obejmujące także szkody wywołane zalaniem, wskazując że w konsekwencji zawężającej wykładni przepisu art. 433 k.c. dochodzi do uchylania się od odpowiedzialności także firm ubezpieczeniowych, które wprawdzie przyjęły odpowiedzialność ubezpieczeniową i pobrały składki ubezpieczeniowe, ale następnie odmawiają wypłaty odszkodowania poszkodowanym, powołując się na brak odpowiedzialności podmiotu ubezpieczonego wobec braku jego winy (art. 415 k.c.).

Taka sytuacja występuje także w rozstrzyganej obecnie sprawie, bowiem pozwana konsekwentnie przed procesem i w jego trakcie powoływała się na fakt zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym (polisa k. 32 – 33), obejmującej także ryzyko zalania, co potwierdzał interwenient uboczny (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., który jednak z powołaniem na brak odpowiedzialności pozwanej z art. 415 k.c. odmawia wypłaty powodowi odszkodowania, pomimo wniosków poszkodowanych i samej pozwanej. Co więcej stanowisko ubezpieczyciela jest także niekonsekwentne, skoro z ustaleń faktycznych wynika, że interwenient uboczny (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. dokonał wypłaty odszkodowania z tytułu szkody wywołanej zalaniem w tym samym dniu lokalu położonego w tym samym pionie na niższej kondygnacji, pod lokalem powodów, należącego do W. L., przyjmując odpowiedzialność odszkodowawczą i realizując roszczenie regresowe (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S..

Sąd Okręgowy w składzie orzekającym podziela przedstawione krytyczne argumenty dotyczące wykładni art. 433 k.c. i zasadnie podważające stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 r., która nie ma mocy wiążącej. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy w ramach dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. i zasady pełnej apelacji uznał, że doszło do naruszenia prawa materialnego, gdyż podstawą oceny odpowiedzialności pozwanej za szkodę wywołaną zalaniem mieszkania powodów powinien być przepis art. 433 k.c. a nie art. 415 k.c., jak przyjął Sąd Rejonowy.

Powodowie wykazali zdarzenie wywołujące szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem a szkodą – co zresztą nie było przez pozwaną kwestionowane. Sporna wysokość szkody do kwoty 3.950 zł została także wykazana adekwatnie do rozkładu ciężaru dowodu zgłoszonym w apelacji i uwzględnionym wnioskiem o przeprowadzenie

dowodu z opinii biegłego sądowego. W opinii z dnia 01 września 2017 r. (k. 270 – 275) biegła sądowa z zakresu budownictwa i szacowania nieruchomości inż. L. D. wskazała, że koszt naprawy uszkodzeń w lokalu powodów, będących skutkiem zalania mieszkania w dniu 22 listopada 2014 r., wynosi według cen aktualnych na dzień wyceny, 3.950 zł. Strony nie kwestionowały tej opinii, a jej treść i wnioski są logiczne i wiarygodne. Natomiast za niezasadne Sąd Okręgowy uznał zastrzeżenie zgłoszone przez interwenienta ubocznego w piśmie z dnia 15 września 2017 r. (k.290), iż odszkodowanie powinno być naliczone według cen z kwartału, w którym nastąpiła szkoda oraz że należało pomniejszyć koszty naprawy o stopień zużycia technicznego paneli, które w dacie szkody miały 5 lat. Co do ostatniej kwestii w opinii biegła wyraźnie zaznaczyła, że nie dokonała pomniejszenia wartości naprawy o stopień zużycia technicznego z uwagi na bardzo dobry stan techniczny mieszkania, po remoncie elementów wykończeniowych podłóg i ścian, co oznacza, że gdyby nie zalanie, elementy te mogłyby jeszcze w bardzo dobrym stanie służyć powodowi. Natomiast data przyjęta dla wyceny jest zgodna z zasadą ustaloną w art. 363 § 2 k.c., zgodnie z którą jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania.

W konsekwencji Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie w ustalonym opinia zakresie wykazali przesłanki odpowiedzialności i pozwana G. J. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną na skutek zalania mieszkania powodów wodą, która wylała się z zajmowanego przez nią pomieszczenia na podstawie art. 433 k.c.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z powołaną podstawą odpowiedzialności na pozwanej spoczywał ciężar wykazania przesłanek egzoneracyjnych, czemu nie sprostała. Jak wskazano odpowiedzialność przewidziana w art. 433 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka, a zatem na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec. Ustalono w opinii biegłego sądowego inż. J. W. okoliczności, iż przyczyną wyrwania korka z zaworu mogła być wada materiału lub zmęczenie materiału, bez stwierdzenia przyczyny zewnętrznej (ingerencji z zewnątrz) ani złej eksploatacji, która mogłaby przyczynić się do powstania uszkodzenia oraz bez wcześniejszych oznak awarii – nie wyczerpują wskazanych przesłanek egzoneracyjnych. Nie są siłą wyższą w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (typowymi przykładami siły wyższej są powodzie, huragany, wyładowania atmosferyczne, trzęsienia ziemi czy działania wojenne) ani nie powstały z wyłącznej winy poszkodowanych – powodów. Nie ma zastosowania także wyłączenie odpowiedzialności z powodu wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec. Ta ostatnia okoliczność egzoneracyjna łączy się bowiem z koniecznością dodatkowej ekskulpacji, bowiem zajmujący pomieszczenie musi przedstawić dowód, iż wykazał się należyłą starannością w dążeniu do zapobieżenia działaniom osoby trzeciej, które ostatecznie doprowadziły do wyrzucenia, wylania lub spadnięcia przedmiotu z pomieszczenia, co w konsekwencji doprowadziło do szkody. Biegły ustalił dwie możliwe równorzędne przyczyny wyrwania zaworu: wadę materiału – co mogłoby wskazywać na odpowiedzialność producenta oraz zmęczenie materiału – co jest okolicznością zależną od jakości zakupionego zaworu i długości okresu jego użytkowania, a na tę okoliczność pozwana nie przedstawiła dowodów.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz powołanych przepisów i art. 367 § 1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu, uwzględniając żądanie pozwu do kwoty wynikającej z opinii biegłej sądowej.

O odsetkach Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c., ustalając termin wymagalności roszczenia na dzień wydania wyroku wobec ustalenia wysokości należnego odszkodowania według cen z daty ustalenia odszkodowania, to jest aktualnych na dzień wyceny przez biegłą sądową.

W pozostałym zakresie powództwo jako niewykazane co do wysokości szkody i niezasadne co do wcześniejszego okresu odsetek oraz apelację oddalono jako bezzasadne, o czym w zakresie apelacji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

W zakresie zaskarżenia apelacją rozstrzygnięcia dotyczącego oddalenia wniosku interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów interwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. odrzucił apelację z uwagi na brak gravamen (interesu w zaskarżeniu), skoro rozstrzygnięcie to jest korzystne dla powodów.

O kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia stosownie do proporcji wygranej powodów 79 %. Na koszty procesu za pierwszą instancję po stronie powodów złożyły się: opłata od pozwu 250 zł, opłata za czynności pełnomocnika i opłata skarbową 617 zł (§ 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 t.j.), zaliczka na koszty opinii biegłego 500 zł (k.158) wykorzystana do kwoty 490 zł 78 gr (k.190; 9,22 zł do zwrotu), razem 1.357zł 78 gr. Z tego 79 % to kwota 1.072 zł 65 gr, która przypadała powodom od pozwanej. Po stronie pozwanej koszty procesu za pierwszą instancję to opłata za czynności pełnomocnika i opłata skarbową 617 zł (ww. rozporządzenie), z czego 21 % to kwota 129 zł 57 gr, która przypadała pozwanej od powodów. Po wzajemnej kompensacie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie zasądzono kwotę 943 zł 08 gr (1.072,65 – 129,57).

Na koszty procesu za drugą instancję złożyły się po stronie powodów: opłata od apelacji 250 zł, opłata za czynności pełnomocnika 450 zł (§ 2 pkt 3 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.), zaliczka na koszty opinii biegłego 1.000 zł (k.264), wykorzystana w całości, razem 1.700 zł. Z tego 79 % to kwota 1.343 zł, która przypadała powodom od pozwanej. Po stronie pozwanej koszty procesu za drugą instancję to opłata za czynności pełnomocnika i opłata skarbową 617 zł (ww. rozporządzenie), z czego 21 % to kwota 94 zł 50 gr, która przypadała pozwanej od powodów. Po wzajemnej kompensacie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie zasądzono kwotę 1.248 zł 50 gr (1.343 – 94,50).

O nieuiszczonej części kosztów sądowych wywołanych opinią biegłej w kwocie niepokrytej z zaliczki, to jest 118 zł 40 gr (koszt opinii 1.118,40 zł k.280 – zaliczka 1.000 zł k.264), orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c., stosując tę samą proporcję rozdzielenia ($79\% \times 118,40 = 93,54$ zł od pozwanej i $21\% \times 118,40 = 24,86$ zł od powodów).